

**Marek Antas, Jakub M. Łukasiewicz**

---

**Dwugłos w sprawie pojęcia  
świadczenia w polskim prawie  
cywilnym - charakter prawny  
spełnienia świadczenia**

---

Zeszyty Prawnicze 16/2, 103-120

---

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MAREK ANTAS, JAKUB M. ŁUKASIEWICZ

Uniwersytet Rzeszowski

DWUGŁOS W SPRAWIE POJĘCIA ŚWIADCZENIA  
W POLSKIM PRAWIE CYWILNYM – CHARAKTER  
PRAWNY SPEŁNIENIA ŚWIADCZENIA

Niniejsza publikacja stanowi drugą część artykułu, który został skonstruowany na zasadzie dialogu pomiędzy J.M. Łukasiewiczem i M. Antasem. W pierwszej części artykułu autorzy wyjaśniali m.in., czym jest zachowanie czyniące zadość godnemu ochroni interesowi wierzyciela i jak to zachowanie ma się do zachowania zgodnego z treścią zobowiązania na przykładzie przepisów o waloryzacji świadczenia, wskazali na panującą niespójność pojęcia świadczenia należnego ze świadczeniem nienależnym z art. 410 kodeksu cywilnego, a także zwrócili uwagę na fakt, że każde świadczenie prowadzi do przysporzenia. Dyskusję autorów zamyka otwarte pytanie, do której kategorii czynności zaliczyć należy spełnienie świadczenia, tj. do czynności faktycznych, czy też do czynności prawnych.

**J.M.Ł.:** Problem jest rzeczywiście interesujący, tym bardziej, że żaden z przepisów kodeksu cywilnego nie rozstrzyga kwestii, jaki jest charakter prawny wykonania zobowiązania<sup>1</sup>. Z zagadnieniem tym zmierzył się

---

<sup>1</sup> Generalnie rzecz ujmując, istnieją trzy poglądy w tej kwestii. Wedle pierwszego, świadczenie zawsze jest przejawem woli dłużnika i w związku z tym stanowi czynność prawną, która jest czynnością prawną dwustronną lub jednostronną w zależności od tego, czy świadczenie jednocześnie ma zostać przyjęte przez wierzyciela. Tak m.in. F. ZOLL, *Zobowiązania w zarysie według polskiego kodeksu zobowiązań*, Warszawa 1948, s. 7. Stanowisko to krytykował m.in. T. DYBOWSKI, [w:] *System prawa cywilnego*, III.1,

m.in.: A. Szpunar, który na wstępie swego artykułu *Charakter prawny wykonania zobowiązania* stawia podstawowe pytanie, a mianowicie, czy czynnik woli dłużnika jest koniecznym elementem spełnienia świadczenia. Następnie autor dochodzi do przekonania, że istnieje cały szereg świadczeń, w których niewątpliwie wola dłużnika nie jest konieczna, a tym samym spełniane świadczenie nabiera charakteru czynności faktycznej.

**M.A.:** Rzeczywiście, można podawać wiele przykładów, gdy wykonanie zobowiązania będzie jedynie czynnością faktyczną. Wystarczy wskazać świadczenie dłużnika polegające na zaniechaniu, gdzie nie jest potrzebny ani kontakt z wierzycielem, ani świadomość samego *dłużnika o spełnianiu zobowiązania*. Tym samym dłużnik przez zaniechanie może spełnić świadczenie, nawet o tym nie wiedząc. Podobnie, świadczenie dłużnika polegające na czynieniu (*facere*), tj. przez świadczenie usług, sprowadza się zwykle do czynności czysto faktycznej (jak np. strzyżenie włosów, zebranie owoców z drzewa, naprawa komputera). W takich przypadkach element subiektywny w postaci świadomości spełnienia świadczenia nie jest konieczny, choć nie jest to reguła bezwzględna.

---

Wrocław-Warszawa 1984, s. 77. Drugie stanowisko uznaje, że spełnienie świadczenia może mieć zarówno postać czynności prawnej, jak i czynności faktycznej, jednakże zawsze świadczeniu powinien towarzyszyć zamiar wywiązania się z zobowiązania (*animus solvendi*), wyrażony choćby w sposób dorozumiany. W przypadku natomiast świadczeń polegających na zaniechaniu, zobowiązanie wygaśnie, lecz nie przez wykonanie ze strony dłużnika, lecz wskutek odpadnięcia po pewnym czasie celu, dla którego powstało. Tak m.in. A. BRZOZOWSKI, M. SAFJAN, E. SKOWROŃSKA-BOCIAN, [w:] *Zobowiązania*, red. W. CZACHÓRSKI, Warszawa 2006, s. 306 i n. Wreszcie trzecie stanowisko zakłada, że wykonanie zobowiązania jest tylko zrealizowaniem obowiązku dłużnika. Przy ocenie, czy nastąpiło wykonanie zobowiązania, decydują więc kryteria obiektywne i zbędne jest odnoszenie się do czynnika subiektywnego w postaci oświadczenia woli, chyba że z charakteru świadczenia wynika konieczność złożenia oświadczenia woli przez obie strony stosunku obligacyjnego. Można więc twierdzić, że charakter prawny świadczenia zależy zawsze od treści konkretnego zobowiązania. Tak m.in. A. SZPUNAR, *Charakter prawny wykonania zobowiązania*, «Rejent» 5/1998, s. 11 i 15; W. SERDA, *Nienależne świadczenie*, Warszawa 1988, s. 22 i n.; Z. RADWAŃSKI, A. OLEJNICZAK, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2008, s. 41.

Niewykluczone są bowiem świadczenia polegające na czynieniu w ramach czynności prawnej<sup>2</sup>.

**J.M.Ł.:** Wspomniany autor przeciwstawia się więc sztucznej i niezyciowej teorii umowy (Vertragsstheorie)<sup>3</sup>, która nakazuje każde świadczenie ubierać w ramy czynności prawnej. Równocześnie brak jest podstaw do przyjęcia koncepcji, iż każde wykonanie zobowiązania jest czynnością faktyczną. Ten pogląd, wyrażony w starszym orzecznictwie sądowym<sup>4</sup>, został później odrzucony<sup>5</sup>. W judykaturze Sądu Najwyższego dominuje obecnie koncepcja, zgodnie z którą „w zależności od rodzaju stosunku prawnego świadczenie może polegać na zachowaniu, które w jednych przypadkach będzie mieć postać czynności prawnej, w innych zaś czynności faktycznej. Charakter prawny świadczenia oceniać należy zawsze na tle konkretnego stosunku zobowiązaniowego. Dla uznania, że świadczenie dłużnika ma charakter czynności prawnej, niezbędny jest czynnik woli skierowanej na jego wypełnienie, jako wykonanie zobowiązania. Towarzyszący spełnieniu świadczenia zamiar wykonania zobowiązania przejawia się przez oświadczenie woli (będące niezbędnym elementem czynności prawnej), które może mieć w konkretnych okolicznościach charakter dorozumiany. Jego brak wyłącza możliwość uznania zobowiązania za wygasłe wskutek wykonania”<sup>6</sup>.

**M.A.:** To prawda. Przykładowo spełnienie świadczenia *dare* wynikające z czynności zobowiązującej wymaga dodatkowego oświadczenia woli. Jest więc czynnością prawną. Podobnie jest w przypadku przeniesienia wierzytelności wymagającej współdziałania obu stron umowy cesji.

---

<sup>2</sup> A. SZPUNAR, *Charakter prawny...*, s.11.

<sup>3</sup> IBIDEM, s.12 i 14.

<sup>4</sup> Por. wyrok SN z 23 kwietnia 1976 r., III CRN 46/76, «OSP i KA» 2/1977, poz. 29.

<sup>5</sup> A. Ohanowicz zwraca uwagę, że nawet SN nie może z czynności prawnej uczynić czynności faktycznej – A. OHANOWICZ, *Glosa do orzeczenia SN z dnia 23 kwietnia 1976 r.*, «OSP i KA» 2/1977, poz. 29 c; A. SZPUNAR, *Charakter prawny...*, s.13 i przywołani tam autorzy.

<sup>6</sup> Por. uzasadnienie wyroku SN z 7 kwietnia 2005 r., II CK 592/04, «OSP» 3/2006, s. 36.

**J.M.Ł.:** Można się jednak zastanowić, czy spełnienie świadczenia polegającego na *dare*, które wynika z czynności zobowiązująco-rozporządzającej, jest czynnością prawną. Czynność zobowiązująco-rozporządzająca przez oświadczenie woli przenosi własność i samo *przeniesienie władztwa nad rzeczą* można traktować w kategoriach czynności faktycznej.

**M.A.:** Kwestia jest dyskusyjna. Można także wskazać świadczenia polegające na czynieniu, które ze względu na swój charakter przyjmują postać czynności prawnych. Przykładem może być świadczenie z umowy zlecenia, które w braku odmiennej umowy polega na dokonaniu czynności prawnej w imieniu zleceniodawcy (art. 734 k.c.). Uszycie garnituru z materiałów krawca, polegające teoretycznie na czynności czysto faktycznej, ostatecznie wymaga oświadczenia woli o przeniesieniu własności, a więc również sprowadzać się może do czynności prawnej.

**J.M.Ł.:** Jak widać, zagadnienie jest wysoce skomplikowane i wymaga rozpatrywania w odniesieniu do konkretnych przypadków.

**M.A.:** Innym szczególnym przykładem jest świadczenie stanowiące wykonanie zobowiązania pieniężnego. Mamy tutaj niewątpliwie do czynienia z dwustronną czynnością prawną. To stanowisko znajduje mocne wsparcie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym podnosi się, że „o spełnieniu świadczenia można mówić bowiem dopiero wtedy, gdy zostaje ono zaoferowane przez dłużnika i przyjęte przez wierzyciela. Należy pamiętać, że zapłata świadczenia pieniężnego, polegająca w istocie na przeniesieniu własności pewnej ilości znaków pieniężnych przedstawiających określoną wartość, jest czynnością prawną. Z faktu wręczenia sumy pieniężnej nie wynika jeszcze, w jakim celu zostało to dokonane. Potrzebne jest zgodne oświadczenie stron co do przeznaczenia tej zapłaty. To oświadczenie nie jest oświadczeniem wiedzy, lecz oświadczeniem woli. Dłużnik chce, by oznaczona suma weszła do majątku wierzyciela, a wierzyciel przyjmuje ją na zaspokojenie wierzytelności, która wskutek tego gaśnie”<sup>7</sup>. Argumentacja taka wprawdzie odnosi się wyłącznie do świadczeń pieniężnych, gdyż tego dotyczy właśnie teza

---

<sup>7</sup> Por. uzasadnienie uchwały SN z 3 kwietnia 1992 r., I PZP 19/92, «OSNC» 19/1992, poz. 166.

orzeczenia SN, można się jednak zastanawiać, czy teza ta nie miałaby zastosowania również do innych rodzajów świadczeń. Przykładowo świadczenie usług remontowych również wymagałoby zaofiarowania wykonanego świadczenia i jego przyjęcia przez wierzyciela, a także oświadczeń stron uznających te usługi za wykonanie konkretnego zobowiązania. Oświadczenia te miałyby wówczas charakter oświadczeń woli.

**J.M.Ł.:** Nasuwa się pewna wątpliwość co do powyższej argumentacji. Twierdzenie, że do spełnienia świadczenia zawsze konieczne jest jego zaofiarowanie przez dłużnika i przyjęcie przez wierzyciela, które to czynności stanowią oświadczenia woli, podważa słuszność innej przytoczonej tezy, zgodnie z którą spełnienie świadczenia nie w każdym przypadku stanowi czynność prawną i wymaga kazuistycznego rozstrzygnięcia.

**M.A.:** Rzeczywiście, sprzeczność pomiędzy tymi twierdzeniami jest widoczna. Wydaje się jednak, że uznawanie w każdym przypadku zaofiarowania i przyjęcia świadczenia za oświadczenia woli, ze wszystkimi tego rygorami, prowadziłyby do niepotrzebnego skomplikowania praktyki obrotu. Dlatego też wydaje się, że słuszne jest stanowisko, zgodnie z którym zarówno ofiarowanie świadczenia, jak i jego przyjęcie mogą, lecz nie muszą polegać na oświadczeniu woli. Przykładowo, zarówno wydanie dzieła, jak i jego odbiór stanowią czynności czysto faktyczne.<sup>8</sup> Z kolei, zgodne oświadczenia woli dłużnika i wierzyciela o przeniesieniu własności sprzedanej rzeczy w wykonaniu umowy sprzedaży o wyłącznym zobowiązującym skutku składają się na treść czynności prawnej. Kluczowy jest sam charakter konkretnego świadczenia. W wypadku

---

<sup>8</sup> Podobna teza w odniesieniu do umowy o roboty budowlane została sformułowana przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku: „odbiór robót budowlanych nie jest oświadczeniem woli stanowiącym element czynności prawnej, lecz oświadczeniem wiedzy o tym, czy roboty będące przedmiotem umowy zostały wykonane w całości bądź w części, jak też oświadczeniem wiedzy o jakości tych robót” (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 6 listopada 2013 r., V Aca 441/13, «KSAG» 3/2014, s. 81-97). W judykaturze Sądu Najwyższego dominuje jednakże pogląd uznający odbiór dzieła za przejaw woli podobny do oświadczeń woli (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2014 r., IV CSK 610/13, «Lex» nr 1537274). W tym miejscu należy jedynie zasygnalizować, że w doktrynie prawa cywilnego kwestionuje się zasadność wyróżniania tego typu oświadczeń (szerzej por. Z. RADWAŃSKI, [w:] *System Prawa Prywatnego. II: Prawo cywilne. Część ogólna*, red. Z. RADWAŃSKI, Warszawa 2008, s. 28).

zapłaty „z ręki do ręki” będzie to z reguły element czynności prawnej o podwójnym skutku. Zobowiązanie do przeniesienia własności określonej wartości znaków pieniężnych będzie bowiem konsensualnie<sup>9</sup> przenosiło ich własność na wierzyciela zgodnie z art. 155 k.c.<sup>10</sup>, samo zaś przekazanie pieniędzy będzie stanowiło czynność faktyczną wyznaczającą moment przeniesienia własności znaków pieniężnych. W sytuacji zapłaty kartą płatniczą będziemy mieli z kolei do czynienia z konstrukcją przekazu, podobnie jak w wypadku polecenia przelewu uregulowanego w art. 63c Prawa bankowego<sup>11</sup>.

**J.M.Ł.:** Kończąc ten wątek, należy zatem zadowolić się konkluzją, że nie można udzielić zgeneralizowanej odpowiedzi na pytanie, czy spełnienie świadczenia jest czynnością prawną, czy też czynnością faktyczną.

**M.A.:** Niewątpliwie, najważniejszą i najpowszechniejszą w praktyce obrotu cywilnoprawnego kategorię świadczeń polegających na dokonaniu czynności prawnej stanowi przeniesienie własności rzeczy. Jest to na tyle specyficzny rodzaj świadczenia, że nie sposób zrozumieć jego konstrukcji bez naświetlenia pewnych rozwiązań modelowych. Te zaś wynikają z ewolucji prawodawstw państw europejskich z kręgu kultury prawa stanowionego, a także z rozwoju jursprudencji.

**J.M.Ł.:** Rzeczywiście. Historyczna wrażliwość jest tutaj wskazana. Dla dociekliwego badacza nie wystarcza postrzeganie instytucji cywilistycznych na zasadach *tu i teraz*. Konieczna jest raczej analiza *in statu nascendi* przez odwołanie się do kontekstu historycznego. Tylko w ten sposób możliwe jest pełne zrozumienie mechanizmów działania

---

<sup>9</sup> Pogląd ten zostanie uzasadniony w dalszym fragmencie pracy. Por. m.in. przypis 68.

<sup>10</sup> Antycypując rozważania zawarte w dalszej części artykułu, w tym miejscu można zaznaczyć, że o ile przeniesienie własności znaków pieniężnych jest czynnością prawną, o tyle samo wydanie tychże znaków jest czynnością faktyczną, której dokonanie wyznacza moment nastąpienia skutku w postaci przewłaszczenia pieniędzy. Wynika to z tego, że gotówka jest praktycznie zawsze przedmiotem oznaczonym co do gatunku, a tego typu przedmioty nabywane są w wyniku czynności zobowiązująco-rozporządzającej konsensualnej, chyba że nastąpiło rozbicie na czynność czysto zobowiązującą i czysto rozporządzającą.

<sup>11</sup> Ustawa z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t. jedn. Dz.U. z 2012 r., poz. 1376, ze zm.).

prawa. Cywilistyczne instytucje mają swoje praodpowiedniki, a ich obecny kształt nie bierze się znikąd. Dlatego też w kontekście poruszanych zagadnień należałoby rozpocząć refleksje od antycznego prawa rzymskiego. Formułując pytanie: jak w owym czasie następowało przeniesienie własności? Odpowiedź należy: dwuetapowo. Najpierw zawierano umowę obligacyjną. Następnie celem jej wykonania przenoszono własność przez tzw. *traditio*. Pierwsza z tych transakcji była czynnością zobowiązującą – prawnie wiążącą obietnicą. Druga zaś to typowe rozporządzenie<sup>12</sup>. Składało się na nie zewnętrznie manifestowane przeniesienie własności rzeczy z ręki do ręki oraz oświadczenie, że tego właśnie strony się domagają<sup>13</sup>.

**M.A.:** Skąd takie rozdwojenie na czynność zobowiązującą, a następnie rozporządzającą?

**J.M.Ł.:** Romaniści tłumaczą to w ten sposób, że w antycznym prawie rzymskim przeniesienie własności traktowano jako akt na tyle istotny, że na samej umowie nie mogło się kończyć. Konieczna była dodatkowa transakcja – specjalna czynność formalna, tj. *mancipatio* lub *in iure cessio*, które z czasem wyparła nieformalna tradycja<sup>14</sup>.

**M.A.:** Jaki był związek między umową zobowiązującą a tradycją w antycznym prawie rzymskim?

**J.M.Ł.:** Istotny. Przede wszystkim dzięki umowie obligacyjnej wiadome było, dlaczego strony przeprowadzały tradycję; czy to celem sprzedaży, zamiany, darowizny, czy też celem wypełnienia innej umowy zobowiązującej. Co więcej, romaniści podkreślają, że tradycja była

---

<sup>12</sup> Nadmienić należy, że jurysci rzymscy nie stworzyli ogólnego pojęcia czynności prawnej, niemniej jednak można w ich rozważaniach odnaleźć większość przesłanek dla ukształtowania tej kategorii. W. WOŁODKIEWICZ, *Czy prawo rzymskie przestało istnieć?*, Zakamycze 2003, s. 49; R. TAUBENSCHLAG, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1955, s. 93; K. CHATYŁA, *Prawo rzymskie*, Zakamycze 2004, s. 67.

<sup>13</sup> W. ROZWADOWSKI, *Prawo rzymskie. Zarys wykładu wraz z wyborem źródeł*, Poznań 1992, s. 127 i n. Co do umowy obligacyjnej, istotne są także uwagi: M. SOŚNIAK, *Rozwój historyczny konstrukcji umowy obligacyjnej*, Katowice 1986, s. 119.

<sup>14</sup> E. GINTOWT, *Rzymskie prawo prywatne w epoce postępowania legisakcyjnego (od decemwiratu do lex Aebutia)*<sup>2</sup>, Warszawa 2005, s. 83 i n.; W.J. KATNER, *Umowne nabycie własności ruchomości w prawie polskim*, Warszawa 1992, s. 8; szerzej patrz: W. WOŁODKIEWICZ, M. ZABŁOCKA, *Prawo rzymskie. Instytucje*<sup>3</sup>, Warszawa 2001, s. 134.



czynnością kauzalną w stosunku do umowy zobowiązującej. Jej ważność zależała więc od ważności umowy obligacyjnej<sup>15</sup>. Ta druga zaś to jedynie wymiana obietnic. Sama w sobie nie zmieniała stosunków własnościowych czy też posiadania rzeczy<sup>16</sup>. Rodziła jedynie zobowiązanie.

**M.A.:** Czy istniał jakiś wyłom od tej dwuetapowej zasady?

**J.M.Ł.:** Przykładem mogła być tzw. *traditio ficta*, jednakże praktykę taką uznano za dopuszczalną dopiero za Justyniana<sup>17</sup>.

**M.A.:** W jaki sposób te rzymskie tradycje jurydyczne przekładały się na kształt prawodawstwa państw nowożytnej Europy?

---

<sup>15</sup> Umowa obligacyjna jako czynność zobowiązująca stanowić mogła jedynie tytuł (*causa*) dla generalnego aktu wykonawczego – tradycji. Aby doszło bowiem do przeniesienia własności, przy tradycji spełnione musiały być trzy wymogi: wręczenie rzeczy (z zastrzeżeniem dwóch wyjątków, tj. *constitutum possessorium* oraz *traditio brevi manu*), wola przeniesienia własności i wreszcie istnienie słusznej przyczyny. W. ROZWADOWSKI, *op. cit.*, s. 127 i n. Nadmienić należy, że za Justyniana tradycja nabrała cech czynności abstrakcyjnej. Por. M. ŻOŁNIERCZUK, *Zarys prawa rzymskiego*, Lublin 1998, s. 168.

<sup>16</sup> K. CZYCHLARZ, *Instytucje prawa rzymskiego*, Lwów 1920, s. 109; K. KOLAŃCZYK, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1973, s. 362; M. SOB CZYK, *Świadczenie w zamierzonym celu, który nie został osiągnięty*, Toruń 2012, s. 68 i 109.

<sup>17</sup> W klasycznym prawie rzymskim tradycja nie wymagała fizycznego oddania rzeczy jeszcze w dwóch wyjątkowych przypadkach, a mianowicie przy *constitutum possessorium*, jak również przy *traditio brevi manu*. To pierwsze polegało na tym, że na podstawie umowy obligacyjnej dotychczasowy posiadacz przenosił posiadanie, pozostając jednocześnie dzierżycielem rzeczy. Tradycja była tu zbędna, gdyż element *corpus*, tj. władanie rzeczą, przez cały czas pozostawał przy dotychczasowych posiadaczach. Tym samym przeniesienie posiadania następowało *solo animo* – a więc wyłącznie przez zmianę elementu *animus* – umową obligacyjną. Podobnie wyglądała *traditio brevi manu*, z tą wszakże różnicą, że to dotychczasowy dzierżyciel stawał się posiadaczem. Następowala zmiana *animus*, element *corpus* pozostawał bez zmian. W. OSUCHOWSKI, *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1966, s. 334; R. TAUBENSCHLAG, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1969, s. 128 i n.; W. LITEWSKI, *Rzymskie prawo prywatne*, Kraków 1988, s. 149; C. KUNDEREWICZ, *Rzymskie prawo prywatne*, Łódź 1995, s. 106; M. ŻOŁNIERCZUK, *Zarys prawa...*, s. 158 i n.; M. KURYŁOWICZ, A. WILIŃSKI, *Rzymskie prawo prywatne*, Zakamycze 2000, s. 199 i n.; A. DĘBIŃSKI, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 2003, s. 217; P. ŚWIĘCICKA, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 2004, s. 216.

**J.M.Ł.:** Przede wszystkim należy zauważyć, że rozwiązania antycznego prawa rzymskiego wywarły niebagatelny wpływ na systemy prawne europejskich państw zachodnich<sup>18</sup>. Przykładowo, we francuskim prawie cywilnym utarł się zwyczaj zamieszczania w umowie obligacyjnej wzajemnych oświadczeń stron zakładających fikcyjną tradycję. Strony przyjmowały więc w zgodnym porozumieniu, że faktyczne przekazanie rzeczy nastąpiło, choć w rzeczywistości nie było to prawdą. Taka praktyka sprawiła w konsekwencji, że na gruncie francuskiego prawa cywilnego podział na czynności zobowiązujące i rozporządzające utracił rację bytu. Czynności te zostały zespolone. Już sama umowa sprzedaży, zamiany czy darowizny wystarczała do wystąpienia skutku rzeczowego, tj. do przeniesienia własności. Tradycja okazała się instytucją zbędną i archaiczną.

Zupełnie inną drogę przyjęła cywilistyka germańska. W prawie niemieckim antyczny podział na dwuetapowe nabycie własności został w zasadzie zachowany. Najpierw należało więc zawrzeć umowę obligacyjną, a następnie umowę rozporządzającą. Różnica polegała jedynie na tym, że o ile w antycznym prawie rzymskim czynność rozporządzająca była kauzalnie powiązana z umową obligacyjną – a więc była od niej zależna – o tyle w prawie niemieckim związek ten zerwano. Czynności rozporządzające były niejako oderwane od umów obligacyjnych. Stąd też, gdy przykładowo A zawarł z B czysto zobowiązującą umowę sprzedaży rzeczy oznaczonej co do tożsamości, a następnie dokonał rozporządzenia na rzecz B i czynność zobowiązująca okazała się następnie nieważna, to takie rozporządzenie w systemie prawa niemieckiego zachowywało pełną legalność. W takiej sytuacji A służyło wobec B jedynie roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia<sup>19</sup>. Oczywiście, sens tej konstrukcji uwidacznia się dopiero wtedy, gdy pojawi się osoba C, na rzecz której B dokonał sprzedaży rzeczy, którą nabył od A. W przypadku opisywanego modelu germańskiego z chwilą upadku zobowiązania zaciągniętego pomiędzy A i B, osoba C w dalszym ciągu

---

<sup>18</sup> Por. szerzej: M. KURYŁOWICZ, *Prawo rzymskie. Teoria, tradycja, współczesność*, Lublin 2003, s. 154 i n.

<sup>19</sup> W. CZACHÓRSKI, *Czynności prawne przyczynowe i oderwane w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1952, s. 67 i n.

jest właścicielem. Wynika to stąd, że A nie może powoływać się względem C na nieważność czynności prawnej zobowiązującej pomiędzy A i B. Roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia osoby A przysługuje wyłącznie wobec osoby B. Gdyby w modelu niemieckim obowiązywała zasada kauzalności czynności rozporządzających, A mógłby żądać zwrotu przedmiotu świadczenia od C na podstawie roszczenia windykacyjnego, gdyż C nabył rzecz od osoby nieuprawnionej B<sup>20</sup>. Ale nie to jest w tej chwili najistotniejsze. Należy bowiem postawić pytanie, jaki model przeniesienia własności zastosował ustawodawca polski.

**M.A.:** W doktrynie przyjmuje się, że mieszany.

**J.M.Ł.:** Aby tego dowieść, w piśmiennictwie zwraca się uwagę na przepis art. 535 k.c., zgodnie z którym *przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę*. W przepisie tym wyraźnie widać zobowiązaniowy charakter umowy sprzedaży. Podobnie skonstruowane są inne umowy cywilnoprawne, jak np. umowa zamiany czy darowizny. Nieprzypadkowo uregulowano je w księdze zatytułowanej *zobowiązania*. Na tym jednak nie koniec. Ustawodawca w innym miejscu kodeksu, w księdze drugiej zatytułowanej: *własność i inne prawa rzeczowe*, w treści art. 155 § 1 k.c. zamieścił ważną regulację, zgodnie z którą *umowa sprzedaży, zamiany, darowizny, przekazania nieruchomości lub inna umowa zobowiązująca do przeniesienia własności rzeczy co do tożsamości oznaczonej przenosi własność na nabywcę (...)*. Na umowę obligacyjną nałożył więc prawodawca skutek rzeczowy. Jak trafnie stwierdza W.J. Katner, tego typu umowa składa się z dwóch warstw, tj. zmiennej i zależnej warstwy zobowiązaniowej oraz ze stałej w swej strukturze warstwy przenoszącej własność<sup>21</sup>.

**M.A.:** W konsekwencji prawodawca przyjmuje model umowy o podwójnym skutku zobowiązująco-rozporządzającym. Zgodnie jednak

---

<sup>20</sup> W podanym przykładzie dla uproszczenia abstrahować należy od przepisów regulujących ochronę osób trzecich nabywających rzecz w dobrej wierze od osoby nieuprawnionej do rozporządzania rzeczą. Mowa jest tu bowiem o rozwiązaniach modelowych.

<sup>21</sup> W.J. KATNER, *Umowne nabycie...*, s. 48.

z treścią art. 155 § 2 k.c.: *jeżeli przedmiotem umowy zobowiązującej do przeniesienia własności są rzeczy oznaczone tylko co do gatunku do przeniesienia własności potrzebne jest przeniesienie posiadania rzeczy. To samo dotyczy (...) rzeczy przyszłych*<sup>22</sup>.

**J.M.Ł.:** Przyjęte rozwiązanie wydaje się naturalne. Zgodnie bowiem z założeniami polskiej cywilistyki przedmiotem własności mogą być wyłącznie zindywidualizowane rzeczy istniejące<sup>23</sup>. Samo zobowiązanie jest więc w pełni dopuszczalne, niemniej jednak do rzeczywistego nabycia własności konieczne jest faktyczne objęcie rzeczy posiadaniem, przez które następuje definitywna indywidualizacja rzeczy. Jak słusznie zauważa J. Wasilkowski, dopóki to nie nastąpi, zbywca zachowuje możliwość zastępowania jednych rzeczy innymi. Nabywca nie może więc być właścicielem – do czasu dokonania wyboru. Regulacja przepisu wydaje się w tym względzie zrozumiała<sup>24</sup>.

Sama redakcja zaś nasuwa szereg wątpliwości, które były przedmiotem ożywionej dyskusji. W doktrynie sformułowano bowiem wątpliwość, czy w świetle omawianej regulacji mamy do czynienia z czynnością realną, czy też czynnością konsensualną. Pierwsza z głoszonych koncepcji zakłada na gruncie art. 155 § 2 k.c. istnienie dwóch odrębnych czynności. Zawarcie umowy sprzedaży rzeczy oznaczonej co do gatunku stanowiłoby czynność zobowiązującą, konsensualną,

---

<sup>22</sup> Pełne skutki prawne umowy przeniesienia rzeczy oznaczonej co do tożsamości, tj. zarówno obligacyjne, jak i rzeczowe mogą wystąpić wyłącznie wtedy, gdy zbywca jest w chwili zawierania tej umowy właścicielem zbywanej rzeczy. Wynika to z niepisanej zasady *nemo plus iuris in alium transferre potest, quam ipse habet*. Szerzej na ten temat: S. BREYER, *Przeniesienie własności nieruchomości*, Warszawa 1975, s. 63; W.J. KATNER, M. STAHL, W. NYKIEL, *Umowa sprzedaży w obrocie gospodarczym*, Warszawa 1996, s. 145, a także co do tych kwestii oraz wyjątków: A. GOLA, *Nabycie własności ruchomości od nieuprawnionego*, Warszawa 1982, s. 36; A. SZPUNAR, *Nabycie własności od nieuprawnionego*, Zakamycze 1998, s. 30 i n.; M. WILKE, *Nabycie własności rzeczy ruchomej na podstawie umowy z osobą nieuprawnioną*, Warszawa-Poznań-Toruń 1980, s. 29 i n.

<sup>23</sup> E. GNIEWEK, *Kodeks cywilny, księga druga, własność i inne prawa rzeczowe – komentarz*, Zakamycze 2001 s. 174, s. 178.

<sup>24</sup> J. WASILKOWSKI: *Przeniesienie własności (zasady ogólne)*, «PiP» 23.6/1968, s. 917; J. WASILKOWSKI, *Zarys prawa rzeczowego*, Warszawa 1963, s. 98 i n.

zaś samo przeniesienie posiadania traktowane byłoby w świetle powyższej koncepcji jako odrębna czynność rozporządzająca, realna. Problem polega jednak na tym, że ustawodawca w art. 155 § 2 k.c. nic nie wspomina o tym, aby przeniesienie własności wymagało dodatkowego porozumienia stron (jak to czyni np. w art. 157 § 2 k.c.)<sup>25</sup>. Tym samym przeniesienie własności nie może być traktowane jako odrębna umowa rozporządzająca, o ile strony jej w ten sposób nie ukształtowały.

Powyższa krytyka wymusiła w nauce prawa cywilnego na gruncie omawianego przepisu przyjęcie modelu jednej czynności zobowiązująco-rozporządzającej. W wyniku tego, umowa o podwójnym skutku występowałaby nie tylko w obrocie rzeczy oznaczonych co do tożsamości, lecz także rzeczy oznaczonych co do gatunku. Jedyna różnica polegająca miałaby na tym, że art. 155 § 1 k.c. dotyczyłby czynności konsensualnej, zaś art. 155 § 2 czynności realnej<sup>26</sup>.

**M.A.:** Słuszność omawianej koncepcji można jednak w prosty sposób podważyć. Jak zauważa W.J. Katner, w nauce prawa cywilnego występują dwa ujęcia czynności realnej: szerokie i wąskie<sup>27</sup>. Szerokie pojmowanie czynności realnej sprowadza się do tego, że czynność prawna staje się ważna już w chwili złożenia oświadczenia woli, sam zaś skutek nabycia własności następuje z chwilą wydania rzeczy. Takie ujęcie kodeks cywilny odrzuca. Zgodnie zaś z wąskim ujęciem czynności realnej, dla ważności tej czynności wymagane jest oprócz porozumienia stron także wydanie rzeczy. Polski kodeks cywilny właśnie to ujęcie przyjmuje, chociażby w umowach z art. 307 k.c. – tj. umowie zastawu, art. 710 k.c. – umowie użyczenia, art. 835 k.c. – umowie przechowania, art. 853 k.c. – umowie składu. W takim wypadku koncepcja czynności realnej

---

<sup>25</sup> Tak: Z.K. NOWAKOWSKI, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 1981, s. 103 i n. oraz A. WOLTER, *Problematyka ogólna czynności prawnych w k.c.*, «PiP» 19.11/1964, s. 627, cyt. za W.J. KATNER, *Umowne nabycie...*, s. 51; Czynność rozporządzająca to przeniesienie posiadania z jednoczesnym złożeniem oświadczenia woli. Por. Z. RADWAŃSKI, *Zarys części ogólnej prawa cywilnego*, Warszawa 1979, s. 161 i 166.

<sup>26</sup> Stanowisko takie przeważa wprawdzie w doktrynie, niemniej jednak dość często autorzy komentarzy wśród wielu przykładów czynności realnych nie wskazują art. 155 § 2 jako przykładu.

<sup>27</sup> W.J. KATNER, *Umowne nabycie...*, s. 53.

na gruncie art. 155 § 2 k.c. odpada, gdyż przepis ten nie nakłada sankcji nieważności czynności prawnej w przypadku braku przeniesienia posiadania, a jedynie brak skutku nabycia własności.

**J.M.Ł.:** Mając to na uwadze, należy przyjąć na gruncie art. 155 § 2 k.c. głoszoną przez W.J. Katnera koncepcję czynności zobowiązująco-rozporządzającej, konsensualnej<sup>28</sup>.

**M.A.:** Zdarza się, że skutek rzeczowy umowy obligacyjnej zostaje wyłączony. W takim przypadku konieczne jest zawarcie kolejno umowy zobowiązującej, a następnie rozporządzającej. Przykładowo art. 155 § 1 k.c. *in fine* zawiera przyzwolenie na to, by strony z własnej inicjatywy zastosowały wariant dwu umów<sup>29</sup>. Innym przypadkiem jest sytuacja określona w art. 157 § 2 k.c., zgodnie z którym umowa zobowiązująca do przeniesienia własności nieruchomości zawarta pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu *ex lege* nie wywołuje skutku rozporządzającego i wymaga dodatkowego porozumienia stron.

**J.M.Ł.:** Rozbicie transakcji na dwie następujące po sobie umowy sprawia, że wprawdzie każda z tych umów jest oddzielną czynnością prawną, jednakże między nimi występuje pewnego rodzaju sprzężenie – tzw. związek kauzalny. Polega on w największym uproszczeniu na tym, że czynność rozporządzająca jest ważna o tyle, o ile uprzednio powstało zobowiązanie. Bez zobowiązania nie ma rozporządzenia. I odwrotnie, zobowiązanie rodzi rozporządzenie. Nikt przecież nie dokonuje

---

<sup>28</sup> Por. E. GNIEWEK, *Kodeks cywilny, księga druga*, s. 174; E. GNIEWEK, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2006, s. 84-87; W.J. KATNER, *Umowne nabycie...*, s. 51 i n.; J. WASILKOWSKI, *Przeniesienie własności...*, s. 917; E. DROZD, *Przeniesienie własności nieruchomości*, Kraków-Warszawa 1974, s. 9-24; J. IGNATOWICZ, K. STEFANIUK, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2003, s. 82; Z. RADWAŃSKI, *Zarys...*, s. 160; a także W. CZACHÓRSKI, *Czynności prawne...*, s. 86. W takim przypadku nabywcy przysługiwać będzie roszczenie o wydanie rzeczy jako roszczenie o wykonanie umowy sprzedaży. Własność nabywca uzyska z chwilą wydania.

<sup>29</sup> Takie rozwiązanie wydaje się oczywiście zbędną komplikacją, jednakże z uwagi na swobodę umów oraz względnie obowiązujący charakter przepisu art. 155 § 1 k.c. jest to dopuszczalne. Bardziej zasadne wydaje się posłużenie konstrukcją umowy zobowiązująco-rozporządzającej z wykorzystaniem klauzuli warunku zawieszającego lub terminu początkowego. Por. J.St. PIĄTOWSKI, [w:] *System prawa cywilnego*, II, Ossolineum 1977, s. 229; E. GNIEWEK, *Prawo rzeczowe...*, s. 178.

czynności rozporządzającej dla samego faktu zubożenia. Byłoby to nieracjonalne. Przyczyną prawną czynności rozporządzającej jest więc *causa solvendi* – tj. chęć wyzwolenia się z zobowiązania.

**M.A.:** To ostatnie powstaje zaś w dwojaki sposób. Wyróżniamy zobowiązanie *causa obligandi vel acquirendi*, tj. po to, by uzyskać coś w zamian, oraz zobowiązanie *causa donandi*, tj. celem dokonania gestu szkodrośliwości.

**J.M.Ł.:** Wszystkie te przyczyny prawne, tj. *causa solvendi*, *causa obligandi* oraz *causa donandi* tłumaczą dlaczego doszło do zubożenia się jednego z podmiotów; pośrednio przez rozporządzenie (zmniejszenie własnych aktywów) czy też bezpośrednio przez zobowiązanie (zwiększenie swych pasywów). Druga strona czynności na tym jednak korzysta. Uzyskuje przysporzenie. W związku z tym czynności prawne, za pośrednictwem których jedna osoba dokonuje korzystnej dla innej osoby zmiany majątkowej<sup>30</sup>, określane są mianem czynności przysparzających<sup>31</sup>. Mówimy, że ktoś coś komuś przysparza. To, co wydaje się godne podkreślenia: czynność przysparzająca rodzi zwykle więcej niż jedno przysporzenie.

**M.A.:** Rzeczywiście. Można to zilustrować na następującym przykładzie. X zawiera z Y umowę sprzedaży rzeczy ruchomej, np. oznaczonego co do tożsamości samochodu. Jednakże, w ramach przysługującej im swobody kontraktowej (art. 155 § 1 k.c.), strony postanawiają wyłączyć rozporządzające skutki tej umowy, które zrealizować będą mogły w późniejszym czasie przez zawarcie odrębnej umowy przenoszącej własność i dokonanie zapłaty. W przypadku tego typu umowy (czynności

---

<sup>30</sup> Por. Z. RADWAŃSKI [w:] *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2005, s. 227.

<sup>31</sup> O tym, że czynności przysparzające są podklasą czynności zobowiązujących i rozporządzających, por. Z. RADWAŃSKI [w:] *System prawa prywatnego, I: Prawo cywilne – część ogólna*, red. Z. RADWAŃSKI, Warszawa 2002, s. 188; W. CZACHÓRSKI, *Czynności prawne...*, s. 2 i n., 80 i n.; A. WOLTER, J. IGNATOWICZ, K. STEFANIUK, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2001, s. 267 i n.; K. ZAWADA, *Umowa przelewu wierzytelności*, Kraków 1990, s. 49; S. DMOWSKI, S. RUDNICKI, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*, Warszawa 2004, s. 228; Z. GAWLIK, A. JANIĄK, A. JEDLIŃSKI, A. KIDYBA, K. KOPACZYŃSKA-PIECZNIK, E. NIEZBECKA, T. SOKOŁOWSKI, *Kodeks cywilny. I: Część ogólna*, red. A. KIDYBA, Warszawa 2009, s. 294.

dwustronnej) o skutkach czysto zobowiązujących można mówić o dwóch zobowiązaniach:

1) zobowiązaniu sprzedającego X do przeniesienia własności i wydania towaru oraz

2) zobowiązaniu kupującego Y do zapłaty ceny i odebrania rzeczy.

W konsekwencji zaciągnięcia powyższych zobowiązań, X przysparza Y roszczenie o przeniesienie własności i wydanie samochodu, w zamian uzyskując od Y przysporzenie w postaci roszczenia o zapłatę ceny sprzedaży i odbiór samochodu (art. 535 k.c.). Każde z tych przysporzeń nastąpi zatem *causa obligandi*, co oznacza, że jego przyczyną prawną jest uzyskanie przez podmiot go dokonujący przysporzenia od drugiej strony umowy. Następnie strony, chcąc się zwolnić z zaciągniętego zobowiązania, dokonają dwóch czynności rozporządzających powodujących dwa kolejne przysporzenia. X przeniesie odrębną umową rzeczową na Y własność samochodu *causa solvendi*, tj. zwalniając się z ciążącego na nim zobowiązania, zaś Y z tej samej przyczyny dokona na rzecz X zapłaty ceny sprzedaży. Tym samym można mówić, iż w opisanej sytuacji wystąpią:

jedna czynność zobowiązująca (z której wynikać będą dwa zobowiązania),

dwie czynności rozporządzające (stanowiące wykonanie dwóch powyższych odpowiadających im zobowiązań, rozumianych jako elementy treści umowy zobowiązującej – umowy sprzedaży),

oraz cztery przysporzenia;

- dwa przysporzenia *causa obligandi* (tj. roszczenie Y o przeniesienie przez X własności rzeczy wraz z wydaniem tej rzeczy oraz roszczenie X przeciwko Y o zapłatę ceny i odbiór rzeczy)

- dwa przysporzenia *causa solvendi* (tj. przeniesienie przez X na rzecz Y własności rzeczy wraz z jej wydaniem oraz zapłata wykonana przez Y na rzecz X wraz z odbiorem rzeczy).

**J.M.Ł.:** Analogicznie można postawić pytanie, co w przypadku czynności prawnych o podwójnym skutku. Tu w zasadzie występuje jedna czynność zobowiązująco-rozporządzająca (przysparzająca), z której wynikać będą cztery przysporzenia. Pierwsze dwa z nich, tj. roszczenie o zapłatę ceny i roszczenie o przeniesienie własności rzeczy wraz z jej



wydaniem będą posiadały charakter przysporzeń zobowiązujących *causa obligandi*, zaś pozostałe dwa przysporzenia, tj. zapłata ceny i przeniesienie własności rzeczy wraz z wydaniem rzeczy będą przysporzeniami rozporządzającymi *causa solvendi*.

**M.A.:** Podsumowując rozważania, należy stwierdzić, że problematyka pojęcia świadczenia oraz zagadnień z nim związanych pomimo swej kluczowej roli w polskiej cywilistyce jest mocno kontrowersyjna i posiada ogromny potencjał polemiczny.

**J.M.Ł.:** Dlatego też wydaje się, że wysuwane propozycje mają *salvo errore* zwrócić ponownie uwagę na niezmiernie bogatą złożoność zagadnień oraz jej dyskusyjność w kontekście problematyki wykonania zobowiązań, a także skłonić do szeroko zakrojonej dyskusji nad podstawowymi instytucjami prawa cywilnego, które tylko w powierzchownej, tj. czysto dydaktycznej ocenie, wydają się zdefiniowane i zbadane.

#### A DIALOGUE CONCERNING THE NOTION OF SERVICE IN POLISH CIVIL LAW: THE LEGAL NATURE OF ACCOMPLISHMENT OF SERVICE

##### Summary

This paper is the second part of an article constructed on the basis of a dialogue between J.M. Łukasiewicz and M. Antas. The authors attempt to answer the question whether a service is a factual action or a legal action. Next they present the problem of services against a historical background i.e. in Roman Law, in the German and Roman system, and in Polish law. Finally they discuss the question of the causality of legal actions.

**Słowa kluczowe:** świadczenie, rozporządzenie, zobowiązanie, ważność czynności prawnej.

**Keywords:** service, disposition, obligation, validity of legal action.

##### **Bibliografia:**

BREYER STEFAN, *Przeniesienie własności nieruchomości*, Warszawa 1975

- BRZozowski ADAM, SAFJAN MAREK, SKOWROŃSKA-BOCIAN ELŻBIETA [w:] *Zobowiązania*, red. CZACHÓRSKI WITOLD, Warszawa 2006
- CZACHÓRSKI WITOLD, *Czynności prawne przyczynowe i oderwane w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1952
- CZYCHLARZ KAROL., *Instytucje prawa rzymskiego*, Lwów 1920
- DĘBIŃSKI ANTONI, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 2003
- DMOWSKI STANISŁAW., RUDNICKI STANISŁAW, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*, Warszawa 2004
- DROZD EDWARD, *Przeniesienie własności nieruchomości*, Kraków-Warszawa 1974
- DYBOWSKI TOMASZ, [w:] *System prawa cywilnego*, III.1, Wrocław-Warszawa 1984
- GAWLIK ZDZISŁAW, JANIĄK A., JEDLIŃSKI A., KIDYBA A. (red.), K. KOPACZYŃSKA-PIECZNIĄK, E. NIEZBECKA, T. SOKOŁOWSKI, *Kodeks cywilny. I: Część ogólna*, Warszawa 2009
- GINTOWT EDWARD, *Rzymskie prawo prywatne w epoce postępowania legisakcyjnego (od decemwiratu do lex Aebutia)<sup>2</sup>*, Warszawa 2005
- GNIEWEK EDWARD, *Kodeks cywilny, księga druga, własność i inne prawa rzeczowe – komentarz*, Zakamycze 2001
- GNIEWEK EDWARD, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2006
- GOLA ALFRED, *Nabycie własności ruchomości od nieuprawnionego*, Warszawa 1982
- IGNATOWICZ JERZY, Stefaniuk KRZYSZTOF, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2003
- KATNER WOJCIECH JAN, *Umowne nabycie własności ruchomości w prawie polskim*, Warszawa 1992
- KATNER, WOJCIECH JAN, STAHL MAŁGORZATA, NYKIEL WŁODZIMIERZ, *Umowa sprzedaży w obrocie gospodarczym*, Warszawa 1996
- KOLAŃCZYK KAZIMIERZ, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1973
- KUNDEREWICZ CEZARY, *Rzymskie prawo prywatne*, Łódź 1995
- KURYŁOWICZ MAREK, *Prawo rzymskie. Teoria, tradycja, współczesność*, Lublin 2003
- KURYŁOWICZ MAREK, WILIŃSKI ADAM., *Rzymskie prawo prywatne*, Zakamycze 2000
- LITEWSKI WIESŁAW, *Rzymskie prawo prywatne*, Kraków 1988
- NOWAKOWSKI ZYGMUNT KONRAD, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 1981
- OHANOWICZ ALFRED, Głosa do orzeczenia SN z dnia 23 kwietnia 1976 r., «OSP i KA» 1977, poz. 29 c
- OSUCHOWSKI WACŁAW, *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1966

- RADWAŃSKI ZBIGNIEW, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2008
- RADWAŃSKI ZBIGNIEW, *Zarys części ogólnej prawa cywilnego*, Warszawa 1979
- ROZWADOWSKI WŁADYSŁAW, *Prawo rzymskie. Zarys wykładu wraz z wyborem źródeł*, Poznań 1992
- SERDA WIKTOR, *Nienależne świadczenie*, Warszawa 1988
- SOBCZYK MAREK, *Świadczenie w zamierzonym celu, który nie został osiągnięty*, Toruń 2012
- SOŚNIAK MIECZYŚLAW, *Rozwój historyczny konstrukcji umowy obligacyjnej*, Katowice 1986, s. 119
- SZPUNAR ADAM, *Nabycie własności od nieuprawnionego*, Zakamycze 1998
- SZPUNAR ADAM, *Charakter prawny wykonania zobowiązania*, «Rejent» 5/1998
- ŚWIĘCICKA PAULINA, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 2004
- TAUBENSCHLAG RAFAŁ, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1955
- TAUBENSCHLAG RAFAŁ, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1969
- WASILKOWSKI JAN, *Przeniesienie własności (zasady ogólne)*, «Państwo i Prawo» 23.6/1968,
- WASILKOWSKI JAN, *Zarys prawa rzeczowego*, Warszawa 1963
- WILKE MARIA, *Nabycie własności rzeczy ruchomej na podstawie umowy z osobą nie uprawnioną*, Warszawa-Poznań-Toruń 1980
- WOLTER ALEKSANDER, IGNATOWICZ JERZY, STEFANIUK KRZYSZTOF, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2001
- WOLTER ALEKSANDER, *Problematyka ogólna czynności prawnych w k.c.*, «Państwo i Prawo» 19.11/1964
- WOŁODKIEWICZ WITOLD, *Czy prawo rzymskie przestało istnieć?*, Zakamycze 2003
- WOŁODKIEWICZ WITOLD, ZABŁOCKA MARIA, *Prawo rzymskie. Instytucje*, Warszawa 2001
- ZAWADA KAZIMIERZ, *Umowa przelewu wierzytelności*, Kraków 1990
- ZOLL FRYDERYK, *Zobowiązania w zarysie według polskiego kodeksu zobowiązań*, Warszawa 1948
- ŻOŁNIERCZUK MIECZYŚLAW, *Zarys prawa rzymskiego*, Lublin 1998.